B7

Nakład 28.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 138. Sosnowiec, niedziela 26 maja 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77: ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki

PODZIĘKOWANIE.

W.P.P. K. Suchodolskiemu, dr. J. Ficenesowi, oraz P. dr. Bieńkowskiemu z Sosnowca za szczęśliwe przeprowadzenie operacji żonie mojej Czesławie, oraz starszym siostrom z oddziału ginekologji za troskliwą opiekę w czasie choroby, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Marcin Zieliński Strzemieszyce.

Francuski minister przemysłu i handlu przyjedzie na P. W. K.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Zamiast prezydenta Francji Doumerque przyjedzie na P.W.K. francuski minister przemysłu i handlu Bonfou z przedstawicielami przemysłu francuskiego Przyjazd gości francuskich nastąpi w połowie czerwca.

Sejm nie będzie zwołany.

WARSZAWA, 25. 5. Ze źródeł dobrze poinformowanych, dowiadujemy się, że nadzwyczajna sesja sejmowa przed ferjami letniemi nie będzie zwołana, gdyż rząd nie widzi naglącej jej potrzeby.

Sprawa rewizji konstytucji będzie mogła wejść pod obrady dopiero podczas zwykłej sesji jesiennej.

Rada naczelna rzemiosł i drobnej produkcji.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) 16-go sierpnia odbędzie się w Poznaniu zjazd przedstawicieli związków i cechów rzemieślniczych, celem utworzenia polskiej rady naczelnej rzemiosł i drobnej produkcji.

5 nowych polskich statków węglowych.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Syndykat polskich hut i kopalni wzbogaci flotę handlową o 5 statków handlowych dla eksportu polskiego węgla.

Statki zakupione zostaną jesienią we Francji.

Pożar w powiecie łuckim.

Pastwą ognia padło 120 domów.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Miasteczko Kołki (pow. łucki) stanęło dzisiaj w morzu płomieni. Mimo usilnej akcji ratunkowej, pastwą płomieni padło 120 domów mieszkalnych. Straty wynoszą przypuszczalnie 1 milj. zł. Ze względu na przerwane połączenia telefoniczne i telegraficzne, dokładnych wiadomości brak.

Podatek obrotowy ma być obniżony o 50 proc.

Nowe projekty podatkowe rządu.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Ministerjum skarbu przystąpiło do opracowania nowych projektów podatkowych, które wniesione zostaną na jesienną sesję sejmową. Reformie ulegną następujące podatki: majątkowy, obrotowy, dochododowy, gruntowy, od lokali i spadków. Podatek obrotowy obniżony ma być o 50 procent.

Krwawa zbrodnia przemytnika.

BIAŁYSTOK, 25. 5. Wczoraj w nocy zawodowy złodziej i przemytnik Klemens Ogulewicz, zwolniony przed miesiącem z więzienia wdarł się do mieszkania Aleksandra Lisowskiego w Suwałkach i wystrzałem z rewolweru zabił jego żonę Annę.

Ogulewicz oddał ponadto dwa strzały do Lisowskiego, lecz chybił.

Lisowski, korzystając z chwilowej nieuwagi bandyty, dopadł do okna i wyskoczył na podwórze.

Po dokonaniu krwawej zbrodni, Ogulewicz podpalił dom Lisowskich i uciekł w stronę granicy pruskiej.

Pożar zniszczył cały dom oraz inwentarz żywy i martwy.

Policja rozpoczęła pościg za zbrodniarzem. O ucieczce jego zawiadomiono telefonicznie polskie posterunki graniczne oraz pruską policje kryminalną.

Burza niosąca śmierć i zniszczenie.

5,000 domów zniszczonych. — Wykoleiło się 38 pociągów.

TOKIO, 25. 5. Japońska agencja telegraficzna »Toho« donosi o strasznej burzy, połączonej z oberwaniem chmury, jaka nawiedziła prowicję Fukuszima, wskutek czego cała prowincja stanęła w krótkim czasie pod wodą.

Około 5 tysięcy domów, częściowo zniszczonych, stoi pod wodą. Na różnych linjach kolejowych wykoleiło się 38 pociągów. Dotychczas stwierdzono śmierć kilkudziesięciu osób. Oficjalnie oceniają szkody na około 10 miljonów yenów. Podczas burzy zaginęło 31 łodzi rybackich.

Rząd przeznaczył większą sumę na cele niesienia ulgi ludności nawiedzionej katastrofą.

P. prezydent wśród dziennikarstwa i wydawnictw polskich.

POZNAŃ, 25. 5. Pawilon prasy na PWK. zwiedził p. prezydent Rzplitej. U wejścia do pawilonu oczekiwali p. prezydenta redaktor Fryze, Jarkowski z Warszawy, oraz dyrektor Pawłowski, prezes wielkopolskiego związku graficznego, ponadto był obecny komisarz rządu Bertoni i prezes zarządu PWK dr. Wachowiak. U wejścia przemówienie powitalne wygłosił redaktor Fryze, dziękując p. prezydentowi za zainteresowanie się tem, co prasa polska wniosła do dorobku kulturalnego i gospodarczego państwa, zaznaczył przytem, że z natury swej zawód dziennikarski ma trudniejsze warunki w pokazie wporównaniu z temi gałęziami wytwórczości, których rozwój zaznacza się rozwojem materjalnym.

P. W. K. zaimponowała zagranicy.

WARSZAWA, 25.5. Goście zagraniczni, którzy zwiedzili PWK., o dziele narodu polskiego wyrażają się z najwyższem uznaniem. Warto np. zanotować, że prasa szwedzka pełna opisów i ilustracji z wystawy, poświęca przy tej okazji wiele serdecznych słów Polsce, którą uważa za państwo stałe i systematycznie postępujące naprzód. Doradca finansowy Dewey, przeszedłszy pobieżnie wystawę w dniu jej otwarcia, zaznaczył, że musi ją zwiedzić jaknajszczegółowiej.

Pełne zachwytu artykuły o wystawie ukazały się również w korespondencjach pism rumuńskich, włoskich, czeskich i francuskich.

Niemcy, jak dotąd milczą uparcie, albo też wyraźnie nawołują do bojkotu, chociaż goście niemieccy, którzy zwiedzili PWK wyrażają się o niej nietylko jaknajpochlebniej, ale stwierdzają, że jest ona jedną z najpotężniejszych wystaw na kontynencie.

W sprawie urzędowania letniego w sądach

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) Adwokaci zwrócili się do min. Cara z prośbą o usunięcie z wokandy sądu na okres letni ważniejszych spraw. Min. Car zgodził się na reformę urzędowania podczas miesięcy letnich, lecz dopiero od roku przyszłego.

Krwawe walki studentów
o egzaminy.
25-ciu młodzieńców meksykańskich odniosło ciężkie rany.

MEKSYK, 25. 5. Strajk studentów wydziału prawnego uniwersytetu meksykańskiego, wybuchł przed 10 dniami na znak protestu przeciwko nowemu systemowi egzaminów i doprowadził wczoraj do krwawych starć z policją.

Wczoraj przed południem tłum studentów ze wszystkich wydziałów uniwersytetu, solidaryzując się ze strajkującymi prawnikami, udał się przed gmach ministerstwa sprawiedliwości, gdzie powybijano kamieniami wszystkie szyby w oknach.

Przeciwko studentom wysłano policję konną i pieszą. Gdy wezwania do rozejścia się nie pomogły, policja konna poczęła szarżować i płazować demonstrantów szablami.

W odpowiedzi na to studenci obrzucili policjantów kamieniami.

Wówczas wkroczyła policja piesza i dała kilka salw do tłumu.

W starciu tem 25 studentów odniosło ciężkie rany postrzałowe.

Uniwersytet obsadziła policja i straż ogniowa.

Wieczorem prezydent Portez Gil polecił zdjąć posterunki policji i straży ogniowej z uniwersytetu i zapowiedział, że władze dopuszczą studentów do uniwersytetu, studenci muszą jednak przyrzec, że nie będą urządzali demonstracyj i nie będą niszczyli objektów szkolnych.

Równocześnie wezwał prezydent studentów, by wyłonili delegację, z którą rząd mógłby rokować w sprawie systemu egzaminacyjnego.

Tragiczna śmierć pod pociągiem
w oczach setek podróżnych.

KOLUSZKI, 25. 5. Na stacji kolejowej w Koluszkach zdarzył się wczoraj wstrząsający wypadek, którego świadkami było kilkuset pasażerów pociągu, przybyłego z Tomaszowa.

Gdy pasażerowie wysiadali z wagonów na środkowy peron nagle od strony Warszawy nadjechał pociąg towarowy.

Jeden z pasażerów, Bruno Bendorf, introligator z Łodzi, przechodził w tej właśnie chwili przez tor. Nie zdążył on już cofnąć się i poniósł śmierć pod kołami pociągu.

Dostawca motorów zabił żonę, syna, a następnie popełnił samobójstwo.

BERLIN, 25. 5. Właściciel wielkich zakładów stalowych w Düsseldorfie, dr. Bischof, zastrzelił w mieszkaniu swem żonę, syna, a następnie sam popełnił samobójstwo.

Ponieważ stan interesów finansowych Bischofa był pomyślny, istnieją domysły, iż przyczyna strasznej tragedji tkwi w motorach z defektami, które zakłady Bischofa dostarczyły do sterowca »Graf Zeppelin«.

21 oficerów skazanych na śmierć za bunt
przeciw dyktatorowi Hiszpanji.

MADRYT, 25. 5. Wczoraj zapadł wyrok w procesie przeciwko oficerom artylerji, uczestnikom buntu przeciwko Primo de Riverze.

Na wniosek komisarza rządowego, sąd doraźny skazał 7 oficerów na karę śmierci, 14 na dożywotnie więzienie, 16 zaś na kary więzienia od 20 do 30 lat.

Dziś słoneczne i ciepło.

Dziś pogoda słoneczna i ciepło Słabe wiatry wschodnie.

Rozwydrzenie uliczników wiejskich.

WARSZAWA, 25. 5. (wł.) W dn. dzisiejszym miał miejsce dziki napad na autobus, zdążający z Łodzi do Piotrkowa.

Mianowicie ulicznicy, widząc przyjeżdżający autobus, zaczęli rzucać kamieniami.

Skutki tej rozwydrzonej zabawy okazały się straszne. Pasażerka p. Szkudlasz, uderzona kamieniem została silnie raniona.

Przybyły lekarz stwierdził wstrząs mózgu i złamanie czaszki. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Ujęty przez policję 11 letni Czajka stwierdził, że napadł urządzony został dla zabawy.

System podatkowy miasta Gotha.

BERLIN, 25. 5. Miasto niemieckie Gotha, idąc za przykładem Mussoliniego, wprowadziło podatek dla kawalerów.

Po gwałtownej walce w radzie miejskiej między zwolennikami i przeciwnikami nowego podatku, zwyciężyli wrogowie kawalerów.

Podatek ten płacą ci, których dochód wynosi więcej, niż 3,000 marek rocznie.

Miasto oblicza, że podatek ten przyniesie gminie około 30,000 rocznego dochodu.

Prawodawcy zwolnili od podatku rozwiedzionych, wychodząc zapewne z założenia, że przez małżeństwo ponieśli już dostateczną karę.

Bruno Jesieński ma zatruwać Małopolskę Wschodnią

RYGA, 25. 5. Z Moskwy donoszą, że kijowski sowiet wysłał do znanego komunisty polskiego Bruno Jasieńskiego, który wypędzony z Francji, przybył ostatnio do Moskwy, zaproszenie, aby osiedlił się na stałe w Kijowie i objął stanowisko kierownika sekcji zachodniej Ukrainy.

Zadaniem tej sekcji jest szerzenie propagandy komunistycznej w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu.

Jasieński po tygodniowym pobycie w Moskwie przybędzie do Kijowa i obejmie zaofiarowane mu stanowisko.

Zagadkowe zabójstwo na granicy polsko-sowieckiej.

WILNO, 25. 5. Na pograniczu polsko-sowieckiem patrol KOP natrafił na leżącego w kałuży krwi z przestrzeloną piersią wachmistrza Zygmunta Samańskiego.

Na miejsce wypadku sprowadzono samolot sanitarny, który przewiózł rannego do Porubanka, skąd karetką pogotowia przewieziono go do szpitala wojskowego w Wilnie.

Istnieje przypuszczenie, iż wachmistrz Samański został postrzelony przez sowiecką straż graniczną.

Trzy osoby w Piotrkowie zatrute.

PIOTRKOW, 25. 5. Lokatorów domów robotniczych huty szklanej »Hortensja« w Piotrkowie zaalarmowały wczoraj rozpaczliwe jęki, dochodzące z mieszkania wdowy Sabiny Szyszko.

Gdy kilku z nich, wyważywszy drzwi, dostało się do mieszkania, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżała, wijąc się z bólu, wdowa, opodal w łóżku jęczało cicho dwoje małych dzieci.

Wezwano pogotowie ratunkowe, które stwierdziło u wszystkich trojga zatrucie wędliną.

Dzieci musiano przewieźć do szpitala, gdzie jedno z nich młodsze wkrótce wyzionęło ducha.

Resztki wędliny oddano do analizy lekarskiej.

Konferencja małej ententy w Białogrodzie.

Konferencja małej ententy jest przedmiotem powszechnego zainteresowania ze strony całej prasy i opinji białogrodzkiej bacznie śledzącej przebieg obrad i podnoszącej doniosłe znaczenie solidarności politycznej i gospodarczej wszystkich trzech w skład małej ententy wchodzących państw sojuszniczych.

Prasa jugosłowiańska żywo komentuje narady ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych, omawiając szczegółowo wszystkie problemy, będące przedmiotem rozmów białogrodzkich. Jeden z wybitniejszych publicystów jugosłowiańskich, Radoje Markowicz, poświęcił konferencji małej ententy dłuższy artykuł w białogrodzkim „Vreme", podkreślając w nim, że tegoroczna konferencja różnić się będzie poniekąd od konferencyi poprzednich. Na konferencjach dotychczasowych poruszano przedewszystkie rozmaite aktualne problemy polityczne, omawiano rozmaite akcje (np. akcję lorda Rothermere), które omówione być musiały. Dzisiaj sytuacja o tyle się zmieniła, że konferencja prawie całe swe obrady poświęcić może doniosłym zagadnieniem gospodarczym. W ten sposób wchodzi mała ententa definitywnie w stadjum działalności konstruktywnej, potwierdzając tem samem, że ogólna stabilizacja Europy środkowej została ugruntowana. Po wojnie mała ententa postawiła sobie za zadanie zabezpieczenie pokoju tej części Europy, dzisiaj może przystąpić do umocnienia swego dzieła.

Podobne poglądy wypowiada w związku z obecną konferencją Andra Milosaw na łamach białogrodzkiej „Politiki", Stwierdza on przedewszystkiem, że mała ententa zdobyła sobie należyte uznanie nietylko w państwach zaprzyjaźnionych, lecz w obozie nieprzyjacielskim. Solidarna współpraca wszystkich trzech państw małej ententy umożliwiła tym państwom nietylko spełnienie ich rozmaitych życzeń, lecz spotęgowała w wielkiej mierze ich znaczenie na forum międzynarodowem oraz na terenie ligi narodów. Ujawni się to niewątpliwie i przy definitywnem rozwiązaniu problemu reparacyjnego, a obecna konferencja miałaby posłużyć ministrom spraw zagranicznych państw małej ententy do złożenia oświadczenia, że definitywne uregulowanie tego problemu wymaga uprzedniego porozumienia się w tej sprawie z państwami małej ententy. Podobną akcję podjąć winna mała ententa w związku z zapowiedzianą konferencją w sprawach mniejszości narodowych, która odbyć się ma w Madrycie, przyczem ministrowie spraw zagranicznych państw sojuszniczych winni podkreślić, że zasady ochrony mniejszości narodowych pod żadnym warunkiem nie mogą godzić w interesy państwa. Zdaniem autora, ochrona mniejszości narodowych jest już obecnie tak daleko idąca, że żadnych zmian w tej materji już przeprowadzać nie można. Ministrowie państw małej ententy powinni w tym sensie przygotować swą odpowiedź na czerwiec.

Na porządku dziennym konferencji małej ententy znajduje się również sprawa stosunku państw tych do sąsiadów. Mała ententa dąży systematycznie do pogłębiania przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi i pragnie,by sąsiedzi spoglądali na nią nie jak na grupę państw, związanych definitywnemi umowami, lecz jak na ugrupowanie, zmierzające do zacieśnienia współpracy ze wszystkimi sąsiadami.

W dziedzinie gospodarczej konferencja małej ententy uzupełni i dopełni uchwały, jakie na tem polu zapadły na konferencji zeszłorocznej. „Politika" wierzy, że ministrowie małej ententy dołożą wszelkich starań, by w dziedzinie gospodarczej mała ententa stała się w Europie środkowej równie doniosłym czynnikiem, jak i w dziedzinie politycznej.

Równolegle z obradami małej ententy odbywają się Białogrodzie obrady małej ententy prasowej. Instytucja ta położyła już wielkie zasługi w dziele umocnienia węzłów przyjaźni między wszystkiemi trzema państwami w skład małej ententy wchodzącemi, a program prac na najbliższy czas przewiduje cały szereg dalszych akcyj w kierunku zacieśnienia wzajemnej współpracy kulturalnej i gospodarczej.

Po zamknięciu konferencji ministrowie i dziennikarze udadzą się w podróż okrężną po Jugosławji, by zapoznać się z panującemi w państwie tem stosunkami. (C)

„Polonia Zagranicą" na P.W.K.

(Korespondencja własna »Expresu Zagłębia«)

Poznań, w maju.

Pawilon »Polonia Zagranicą« jest niewątpliwie najdroższym sercu naszemu z wszystkich pawilonów na powszechnej wystawie krajowej, bowiem w tym pięknym pałacyku, wybudowanym z funduszów polonji amerykańskiej, mieści się jasny obraz niejednokrotnie bardzo ciężkiego i twardego życia tych 6. 685 000 polaków, rozrzuconych po całym świecie, od pobliskich kordonów aż po Mandżurję, Sahalin. Argentynę, Afrykę i Australję. Pawilon ten, jednoczący w sobie wystawy wszystkich grup wychodźtwa naszego, przedstawia nam cały dorobek kulturalny i gospodarczy naszych rodaków na obczyźnie.

Na samym środku pawilonu zajęła największe stoisko najsilniejsza organizacja polaków w Ameryce, jaką jest związek narodowy polski. Z licznych tablic i grafikonów dowiadujemy się, że organizacja ta liczy przeszło pół milj. członków, a majątek jej wynosi blisko 22 milj. dolarów.

Jak doniosłą rolę odgrywała organizacja ta w ruchu niepodległościowym, świadczą sumy wydane przez nią na cele narodowe, wyrażające się w cyfrze blisko 4 miljonów dolarów.

Drugie miejsce w tym pawilonie zajmuje stoisko polaków w Niemczech. Stanowi ono w swej całości rozwiązanie pewnej myśli zasadniczej, która uwypukla się odrazu, gdy stajemy przed niem. Każdy szczegół tego stoiska wskazuje na to, że żywioł polski pozostały w Niemczech dąży bardzo silnie ku macierzy, że żyje kulturą polską, walcząc przytem ze strasznemi trudnościami i niesłychanym systemem organizacyjnym.

Trzecim ważnem stoiskiem w pawilonie »Polonia Zagranicą« jest stoisko polaków z Czechosłowacji. Przedewszystkiem uwagę widza, oglądającego to stoisko, przykuwają eksponaty szkolne umieszczone na środku ściany. Są to mapy szkolne o macierzy i szkołach publicznych polskich przejrzyście wykonane przez dyr. Molendę. Z mapy macierzy dowiadujemy się, że ta pożyteczna instytucja liczy obecnie 8.000 członków, na 80 kół prowincjonalnych, 66 bibljotek, 38 kół śpiewackich i 55 kół amatorskich. Macierz utrzymuje 10 szkół ludowych, 7 wydziałowych, 1 gimnazjum, 40 ochronek, 2 bursy, 3 szkoły gospodarcze i 1 kurs handlowy. Z innego wykresu geograficznego dowiadujemy się, że ofiarność ludności polskiej w Czechosłowacji oraz i naszej na macierz jest dosyć spora, gdyż złożyła ona w ubiegłym roku z górą 600 000 koron.

W stoisku »Polonji Szwajcarskiej« eksponaty są w głównej mierze odzwierciadleniem z działalności ludzi czołowych wśród wychodźtwa tamtejszego, których nazwiska znane są całemu światu. W stoisku tem widzimy m. in. wynalazki dzisiejszego prezydenta Rzeczypospolitej, pamiątki rapperswilskie, pamiątki po Henryku Sienkiewiczu, listy Wilsona do Paderewskiego i wiele innych. Przez wzgląd na licznie studjującą w Szwajcarji młodzież szkolną, której prace w postaci publikacji i rysunków pomnażają liczbę eksponatów całe stoisko Polonji Szwajcarskiej nosi wybitnie cechy dorobku intelektualnego.

Pokaz „Polonji" we Francji ma raczej charakter opieki społecznej nad wychodźtwem, który przez związki zawodowe i zrzeszenia swe wykazało w szeregu tablic, wykresów graficznych i fotografji poważną działalność w dziedzinie kulturalnej, oświatowej i życia spółdzielczego.

W stoisku polaków na Łotwie między szeregiem rozmaitych cennych eksponatów widzimy namiot króla Michała Wiśniowieckiego. Polacy na Węgrzech przysłali liczne pamiątki z czasów kampanji z 48 roku, a więc pamiątki po gen. Dembińskim i innych bohaterow walczących w czasie tej kampanji pod sztandarami węgierskiemi. Ze stoiska emigracji polskiej w Chinach widzimy, że najlepiej zorganizowaną jest »Polonia« w Charbinie. Posiada ona 2 szkoły powszechne, polskie gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza oraz gimnazium żeńskie. Tu wychodzi jedynie na całą Azję czasopismo polskie »Tygodnik Polski«. Pozatem istnieje w Charbinie kilka stowarzyszeń, z których najważniejszem jest gospoda polska. Mniej liczną od Polonji w Charwinie lecz o wiele zamożniejszą jest kolonja polska w Tientsinie. Składają się nań przemysłowcy, kupcy i pracownicy cudzoziemskich fabryk i firm.

Pawilon »Polonji Zagranicą« uzupełniają eksponaty polaków zamieszkałych w Austrji, Holandji. Belgji, Danji i Rumunji.

(P-ner.)

350 LAT UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO w Wilnie.

Komitet obchodu 350-lecia istnienia uniwersytetu wileńskiego ustalił termin uroczystości na rozpoczęcie nowego roku akademickiego, w październiku. Pierwotnie projektowane uroczystości jubileuszowe o skali międzynarodowej będą ograniczone do obchodu o charakterze tylko wewnętrzno-państwowym, z powodu braku odpowiednich środków.

Ministerjum wyznań i oświecenia wyasygnowało na ten cel zaledwie 75,000 zł., które będą przeznaczone na wydanie księgi pamiątkowej, oraz uporządkowanie gmachów uniwersyteckich wewnątrz i zewnątrz.

Likwidacja zatargu w łódzkiej izbie przemysłowo-handlowej.

P. Czesław Klarner, prezes izby handlowo-przemysłowej w Warszawie przybył do Łodzi w celu pojednania w sporze między przemysłowcami a łódzką izbą przemysłowo-handlową.

W rezultacie narad udało się długotrwały spór zlikwidować i przyjęto wniosek, zapewniający grupie przemysłowców w izbie o 6-ciu radnych więcej, niż dotychczas. Nadmienić należy, że do chwili obecnej grupa przemysłowców liczyła 36 radców i tyluż radców posiadała grupa handlowa.

Teraz grupa przemysłowców będzie liczyła o 6 radnych więcej, gdy grupa handlowa zachowa dotychczasową liczbę radców. Na najbliższem posiedzeniu walnem izby będzie wyłoniony wniosek do ministerjum przemysłu i handlu o zmianę regulaminu wyborczego.

Sprawę dyrektora izby uznano za nietykalną i nic się w tym przedmiocie nie zmieniło.

Widmo komisarycznych rządów

w izbie rzemieślniczej kieleckiej.

Wybory do izby rzemieślniczej kieleckiej posuwają się bardzo opornie.

Przed paru dniami donosiliśmy, że niektóre okręgi wyborcze, a między innemi i zagłębiowski, nie są zadowolone z podziału mandatów pomiędzy poszczególne cechy. Prowadzone pertraktacje, by ostatecznie urządzić podział mandatów nie odniosły skutku. Ostatnie dwa zjazdy delegatów z poszczególnych okręgów wyborczych w Kielcach odbywały narady przy udziale komisarza wyborczego do izby rzemieślniczej kieleckiej p. Axentowicza, pozytywnego wyniku jednak nie osiągnięto.

Jednocześnie rzemieślnicy okręgu wyborczego zagłębiowskiego wnieśli oficjalny protest do województwa, przeciwko krzywdzącemu podziałowi mandatów pomiędzy poszczególne cechy.

W związku ze złożonym protestem bawił w ubiegłym tygodniu w Zagłębiu komisarz wyborczy p. Axentowicz.

Pomimo jednak wysiłków z jego strony, rzemieślnicy nie zgodzili się na ustalony podział mandatów do izby i kategorycznie oświadczyli, że o ile nie zostaną uwzględnione ich żądania, listy, wyborczej nie złożą.

W ubiegłą sobotę minął ostateczny termin składania list wyborczych i okręg zagłębiowski listy nie złożył. Podobno i inne okręgi również nie złożyły list.

W ten sposób wytworzyła się sytuacja grubo nie wyraźna, co w konsekwencji doprowadzić może do wprowadzenia komisarycznych rządów w izbie rzemieślniczej kieleckiej i mianowania radców izby przez wojewodę.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju koncepcja byłaby ostatecznością, a izba rzemieślnicza kielecka w tych warunkach straciłaby swój charakter samorządu i należytej reprezentacji interesów rzemiosła naszego województwa.

Czy nie zadrogo?

O uprzystępnienie lasku sosnowieckiego dla wszystkich.

Towarzystwo «Sokół» w Sosnowcu jest dzierżawcą t. zw. lasku sosnowieckiego, który stanowi w mieście pewnego rodzaju oazę, gdzie śród drzew i zieleni można odetchnąć świeższym powietrzem, nie przesyconem kurzem ulicznym.

Dobrodziejstwo to jednak komplikuje nieco fakt, że wymienione towarzystwo pobiera za wstęp do lasku od dorosłej osoby 25 gr., od dzieci zaś 15 gr. Normalnie małe dziecko odbywa spacer po lasku w towarzystwie dorosłej osoby, co stanowi wydatek 40 gr. Jeśli tedy przedpołudniem i popołudniu chce się dać dziecku trochę świeżego powietrza, to przyjemność ta kosztuje już 80 gr., bilety wstępu bowiem nie są ważne przez cały dzień.

Możeby «Sokół» albo zniżył opłaty za wejście, albo też ważność biletu przedłużył na cały dzień. Bez wątpienia «Sokół» ponosi wydatki przy utrzymaniu lasku, jednakże zbyt wysokie opłaty wstępu uniemożliwiają sferom mniej zamożnym korzystanie z niego, a przecież lasek powinien być dostępny dla wszystkich.

Da się to zrobić, jeśli ceny wejść ulegną redukcji, w co zresztą nie wątpimy.

Gospodarka miejska w Czeladzi.

Co orzekła specjalna komisja władz nadzorczych.

W czwartek 23 b. m. bawiła w magistracie czeladzkim specjalnia komisja władz nadzorczych złożona z naczelnika wydziału samorządowego województwa dr. Serafina oraz p. starosty Boxy i inspektora samorządu powiatowego p. Głażewskiego celem rozstrzygnięcia obecnych trudności samorządu, których rozwiązać nie umiał i nie chciał obecny zarząd miasta.

Po zapoznaniu się dokładnym i faktycznym stanem rzeczy komisja wytknęła pewną linję postępowania i zaleciła zarządowi zastosowanie się do niej, przyczem stwierdzono, że sytuacja w Czeladzi jest o wiele lepszą od innych miast, z powodu iż Czeladź żadnych pożyczek długoterminowych nie posiada, a tylko krótkoterminowe — wekslowe, które zupełnie dobrze dadzą się rozłożyć na długie i dogodne terminy. Trzeba tylko ażeby zarząd miasta wykazał w tym kierunku dobrą wolę, a nie jak dotychczas rozmyślny i złośliwy oportunizm wychodzący na szkodę miasta.

Komisja stwierdziła, że przy tej dobrej woli i umiejętności można niejako popłacić zobowiązania, zaciągnięte przez poprzednie władze i **zupełnie usprawiedliwione**, lecz gospodarować normalnie dalej i nawet prowadzić dalsze inwestycje.

Tym sposobem legendy obecnej władzy miasta o niesłychanej działalności poprzedniego tymczasowego zarządu i niemożliwej przez to obecnej sytuacji miasta znalazły odpowiednią korektę, z której wynika iż prace dokonane przez poprzedni zarząd były usprawiedliwione i celowe. Wobec czego demonstracja obecnego zarządu miasta w stosunku do poprzedniego okazała się zupełnie nieuzasadnioną i znalazła właściwe napiętnowanie.

Nowa placówka handlowa w Sosnowcu

Z początkiem kwietnia b. r. rozpoczęła swą działalność firma «Dak» dom komisowo-agenturowy, Sp. z o. o. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 14.

Zasadniczem zadaniem firmy jest sprzedaż artykułów radjowych, fotograficznych i optycznych. Firma jednak nie ogranicza się do samej strony handlowej t. j. sprzedaży wspomnianych artykułów, lecz jak się dowiadujemy zorganizowała wzorem zagranicy, bezpłatną poradnię fachową dla początkujących amatorów radja i fotografii.

Fachowych porad udziela wybitny fachowiec, absolwent Instytutu radjofonicznego w Warszawie.

Inicjatywę młodego przedsiębiorstwa podkreślamy z uznaniem zwłaszcza, że społeczeństwo z tego będzie miało podwójną korzyść, amator bowiem dzięki fachowemu poczeniu nie wyda nie potrzebnie, ciężko zapracowany grosz na artykuły zbyteczne, jak się to dzieje w podobnych wypadkach, lecz zakupi tylko materjał niezbędny. Z drugiej strony fachowa porada przyczyni się do propagowania stosunkowo mało w Polsce rozpowszechnionego radja i uprawiania tak korzystnego sportu, jakim jest fotografia amatorska.

Młodej placówce składamy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju. 1603.

Otwarcie kursu pielęgniarek.

Doniosła inicjatywa P. C. K.

Wczoraj w szkole powszechnej im. Prausa przy ul. Nowokościelnej odbyło się otwarcie kursu dla pielęgniarek, zorganizowanego przez P. C. K. w Sosnowcu.

Na kurs zapisały się 73 uczestniczki, z których 43 zgłosiły się wczoraj.

Przewodniczącym kursu jest dr. Suchodolski, który wygłaszając stosowne przemówienie zaznaczył, że tego rodzaju wykłady były konieczne, albowiem daje się odczuwać na miejscu brak wykwalifikowanych sił pielęgniarskich.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: ks. szambelan Pieńkiewicz, wiceprezes komitetu, p. dyr. Małpiatowa, przewodnicząca sióstr miłosierdzia, prez. Marczyńska i inni.

Dwukrotnie przemawiał dr. Ryder, witając kursistki i uświadamiając je o przyszłych zadaniach.

Po przemówieniach i oficjalnem otwarciu kursów przyszłe pielęgniarki udały się do towarzystwa lekarskiego, gdzie wysłuchały wczoraj pierwszych wykładów.

Wykłady takie odbywać się będą codziennie od godz. 4 popoł. do 8 wieczorem.

Dzięki inicjatywie polskiego czerwonego krzyża społeczeństwo zyska fachowe siły pielęgniarskie, których brak dawał się odczuwać i które sprowadzane dotychczas bywały z Górnego Śląska i Krakowa.

Nadzwyczajna komisja rewizyjna

bada gospodarkę szpitala wenerycznego w Będzinie.

W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rewizyjnej dla zbadania gospodarki powiatowego szpitala wenerycznego w Będzinie.

Wskład komisji wchodzili prezydenci i ławnicy miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zawiercia oraz przedstawiciele wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego.

Przewodniczył delegat sejmiku będzińskiego p. St. Wolff, sekretarzował p. W. Narbutt.

Zebrani doszli do wnioski, iż członkowie komisji rewizyjnej są prawnie upełnomocnionymi delegatami zainteresowanych somorządów, które jako właściciele szpitala wenerycznego mogą powołać do kontroli specjalną komisję rewizyjną, co przewiduje nawet statut tymczasowy szpitala.

Wobec wynikłych skarg, w racji przewlekania uchwalenia statutu związku międzykomunalnego dla szpitala, komisja doszła rownież do przedświadczenia, że posiada prawne podstawy istnienia.

Następnie komisja rewizyjna stwierdziła, że komisja właścicieli szpitala składa się z delegatów starych reprezentacyj samorządowych i że wobec ukonstytuowania się nowych reprezentacyj zaintesowanych samorządów, należy skład osobowy komisji właścicieli zrekonstruować przez wysłanie nowych delegatów.

Z tych względów postanowiono wysłać nowowybranych delegatów poszczególnych samorządów do komisji właścicieli na posiedzenie w dniu 29 maja r. b.

Jednocześnie komisja rewizyjna uznała za konieczne przyspieszenie uporządkowania stanu prawnego szpitala wenerycznego i postanowiła przyspieszyć przyjęcie statutu związku międzykomunalnego przez samorządy.

Wobec nieobecności dyrektora i personelu szpitala, oraz wobec nieprzygotowania materjałów dla komisji rewizyjnej, postanowiono ułożenie planu pracy odłożyć do następnego posiedzenia, oraz wezwać przewodniczącego komisji właścicieli szpitala do przedłożenia komisji rewizyjnej niezbędnych materjałów

Projekty inwestycyjne Zawiercia.

Miasto nie otrzyma pożyczki.

Jak już donosiliśmy prezydent miasta p. Klepa bawił onegdaj w Warszawie, w banku komunalnym o udzielenie miastu pożyczki inwestycyjnej.

Prace budowlane na terenie miasta były uzależnione od pomyślnego załatwienia pożyczki w wysokości 300 tys. zł.

Pertraktacje te jednakże nie dały wyniku. Bank komunalny okroił tak spodziewaną pożyczkę że zaledwie wystarczy ona na spłatę jednego z podatków państwowych.

Wobec takiego stanu rzeczy o inwestycjach miejskich narazie nie może być mowy.

W tym roku magistrat w pierwszym rzędzie starał się będzie o wykończenie rozpoczętej już od dawna budowy ul. Wiodowskiej.

Na drugim planie postawiona jest niecierpiąca zwłoki sprawa budowy ulic: Stefanji i Piaskowej.

Obecnie przeprowadzony jest cały szereg robót remontowych; na ulicy Piłsudskiego od dłuższego już czasu prowadzona jest gruntowna reperacja jezdni, następnie na miejskim odcinku szosy, wiodącej do Ciągowic, dokonywuje się również gruntowna reperacja. Równocześnie na dalszych odcinkach tej drogi prowadzone są roboty częściowo przez sejmik, częściowo przez gminę Rokitno Szlacheckie, tak, że w jesieni będzie część całkowicie wykończona na przestrzeni Ciągowice—Łazy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

MAJ 26 Niedziela | Dziś: Filipa | Jutro: Bedy | Wschód słońca 3.29 | Zachód „ 19.36

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela 26 — maja.

11,— Transmisja z Poznania. Nabożeństwo, oraz uroczystości walnego zjazdu rolników.
14,— Pogadanka dla gospodyń wiejskich.
14,26 Odczyt rolniczy pt. „Jak przechowywać obornik".
14,40 Odczyt pt. „Rozmowa o jedwabnictwie".
15,— Komunikat meteorologiczny.
15,15 Akademja „Dnia Matki" z filharmonji warszawskiej.
17,30 Odczyt pt. „Albert Einstein, czyli na marginesie teorji względności".
17,55 Przechadzki artystyczne po Warszawie.
18,20 Audycja ludowa literacko - muzyczna.
19,— Rozmaitości.
19,20 Odczyt pt. „O laskach, porcelanach i bronzach japońskich".
19,45 Nadprogram, komunikaty.
19,56 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,— Słuchowisko z Krakowa.
20,30 Koncert popularny.
21,— Kwadrans literacki.
21,15 Dalszy ciąg koncertu.
22,— kom.: lotn. meteor., polic., kom. PAT., sportowy, nadpr.
23,— Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

KATOWICE.

11,— Transmisja z Poznania.
14,— Odczyt religijny pt. „Zagadka życia ludzkiego".
14,20 Odczyt rolniczy pt. „O niezmiarce na pszenicy".
14,40 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
15,— Komunikat meteorologiczny.
15,15 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego P. R. Katowice.
18,20 Transmisja z Warszawy.
19,— Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny, oraz komunikaty teatru polskiego w Katowicach.
19,20 „Bery i bojki śląskie".
19,56 Komunikat meteor. na okręg śląski, oraz sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
20,— Słuchowisko z Krakowa.
21,— Kwadrans literacki z Warszawy.
21,15 Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.
22,00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.
23,— Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Panna Mama«.
Kino „Uciecha" »Miłostki aktorki«.

Krwawa tragedja w rodzinie sztygara.

Zazdrosna żona położyła trupem męża.

Wstrząsająca tragedja, jaka miała miejsce w Wojkowicach Komornych w dniu 28 października ub. r. była wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Od wielu lat żył w Wojkowicach sztygar kopalni „Jowisz" Józef Włoczeski z swą żoną Heleną. Pierwsze ich lata małżeństwa, w których przyszło na świat troje dzieci, przeszły w cichem szczęściu, w ostatnich jednak latach pożycie stało się dla nich obopólną tylko udręką.

Ona, kobieta przewrotnego charakteru, złośliwa i kłótliwa, codziennie niemal wszczynała kłótnie, a nawet czyniła mu sceny zazdrości, podejrzewając go o zdradę małżeńską.

Krytycznego dnia doszło do punktu kulminacyjnego.

Było to w niedzielę Włoczewski, siedząc przy stole, czytał gazetę, starając się powstrzymać swój gniew, słysząc uszczypliwe słowa zawistnej małżonki.

Dzieci, wiedząc że od tego zaczynają się zwykle codzienne kłótnie, wyszły z pokoju do kuchni.

Nagle padły strzały.

Po chwili Włoczewski wszedł blady do dzieci i rzekłszy »matka mię zabiła!« — zemdlał.

Z nogi i brzucha sączyła się obficie krew.

Rannego odwieziono do szpitala, gdzie skutkiem zapalenia otrzewnej zmarł w strasznych męczarniach.

Mężobójczynię aresztowano.

Wczoraj sprowadzono ją z więzienia na rozprawę, podczas której zbadano o k o ł o 30 świadków, a między niemi i dzieci zmarłego.

Ze zbolałych ust sierot płynęły słowa skargi przeciwko matce, która z cynicznym spokojem przysłuchiwała się rozprawie.

Sąd wydał wyrok skazujący mężobójczynię na sześć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

sowanie metod kontroli, procentowości, przemiału pszenicy przy stracji młynów i piekarni.

Teatr w Katowicach

Niedziela, dnia 26 bm. „Halka" pop. o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 26 bm. „Pigmaljon" wieczorem o godz. 7.30.

Wtorek, dnia 28 bm. „Kawiarenka" o godz. 7.30.

Sroda, dnia 29 bm. „Tryptyk" o godzinie 7.30 wiecz. — premjera.

Występ Niny Wilińskiej i Benedykta Hertza.

Dziś o godz. 4 po poł. odbędzie się w teatrze Miejskim wielkie przedstawienie dla dzieci, w którem ukaże się budząca wszędzie zachwyt, jako wybitnie utalentowana artystka dramatyczna, doskonała tancerka i gwiazda ekranu — Ninka Wilińska. Znajduje ona wyborne pole do popisu w sztukach umyślnie dla niej napisanych przez Benedykta Hertza, głośnego bajkopisarza i autora prześlicznych bajeczek dla dzieci i młodzieży. W zapowiedzianem przedstawieniu sam autor również bierze udział.

Odegrane będą następujące komedyjki: 1) Nowy Robinson; 2) Strach ma wielkie oczy; 3) Lalka, Pajac, Piłeczka. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Ogólna.

(o) **Zniesienie ograniczeń przemiału pszenicy.** Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zapowiada, że w najbliższych dniach ogłoszone będzie w dzienniku ustaw rozporządzenie o zniesieniu ograniczenia przemiału pszenicy. W związku z tem, p. minister zaleca już obecnie liberalniejsze sto-

Z Sosnowca.

(s) **Zjednoczone stowarzyszenie właścicieli nieruchomości m. Sosnowca** podaje do wiadomości, że z powodu trudności z wynajęciem sali po kinie »Zagłoba«, oraz w związku z wyznaczonym na ten dzień zjazdem stowarzyszeń własności nieruchomej miejskiej w Polsce, termin walnego zebrania wyznaczony na dzień dzisiejszy odracza się na dzień 9 czerwca r. b. na godz. 2 po poł. i odbędzie się w sali polskich związków zawodowych pracowników kolejowych, Piłsudskiego 3.

(s) **Zebranie.** Dzisiaj o godz. 3 popoł. odbędą się zebrania dzielnicowe członków powszechnej Spółdzielni spożywców w Sosnowcu, dla dzielnicy Będzin w szkole powszechnej w Małobądzu a w dzielnicy Pogoń w lokalu Spółdz. Koła Oświat. ul. Marjacka nr. 1 w Sosnowcu.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1027 sztuk nierogacizny. Płacono za kilogram żywej wagi od 2 do 3.25 zł. Tendencja spokojna.

(s) **Nieudana demonstracja.** Wczoraj, w południe żywioły komunistyczne usiłowały zaagitować wychodzących robotników z huty Milowice i urządzić t. zw. »masówkę«. W zamiarach tych przeszkodziła komunistom policja, aresztując około 20 prowodyrów, skutkiem czego demonstracyjne zebranie spaliło na panewce.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Na łąkach, nad Brynicą usiłowała otruć się esencją octową Kazimiera Robacka (Sielecka 11), którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala na Pekinie.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

63.

Paluchowa omal nie podskoczyła z radości na widok swego ulubieńca.

— Już z powrotem? ach jak to pysznie!

— Nie mogłem bez Walentowej wytrzymać i powróciłem... co... dobrze zrobiłem?

— Cudownie!

— Jesteś pan najpiękniejszym kawalerem na całym świecie... gdybym tak mogła — zjadłabym pana.

— Jeszcze czego?

— Chociaż pan Łaba nakłamał, że pan żonaty i jedzie pan na powitanie czwartego dziecka!

— Co?!... on to powiedział?! ach zbrodniarz! Zaraz poobcinam mu uszy!

— No, no! niechaj pan siedzi spokojnie.

— Tak myślicie?

— Aha!... Czy panu czego nie potrzeba?

— Nie, Bogu dziękować, napcha łem się w drodze do syta, a i wyspany jestem wyśmienicie.

Rozeszli się przy akompanjamencie wesołego śmiechu.

Skoro tylko rozgościł się w swoim pokoju, wyjął z kuferka okazałą lupę i siadł pod oknem na fotelu.

— Teraz zobaczymy, gdzie jest słaba strona pana Pinczmejera. Biedaczek, jak dostanie list od swego przyjaciela, chyba umrze z rozpaczy i przerażenia.

Nie był dalekim od prawdy.

Praca agenta nie była bezowocna, tem więcej, iż Łaba przygotował już papier rzeczywiście dobry, niepodrobiony.

— Słuchaj, Adamie, jak ci się zdaje, czy sędzia śledczy będzie jeszcze grymasić?

— Czy mogę przewidzieć?

— A znasz go już, wiesz jakie są jego wymagania.

— No tak, tylko znów myślę o tem, czy nie powie, że agent agentowi za świadka służyć nie może.

— Ech! to byłby za śmiały żart z jego strony! Jeśli można polegać na świadectwie pierwszego lepszego pijaczyny, należy poważnie traktować świadectwo takiego, jak każdy z nas, człowieka.

— Idź więc i powiedz mu to, bo ja nic a nic nie poradzę.

— Jesteś wilk morski, wiesz o tem?

— Wiem.

— No to pół winy przebaczam ci, mój chłopcze.

— A cóżem ci złego zrobił?

— Jeszcze się pytasz? a kto puścił tego szubrawczynę Zawirskiego? kto pozwolił Pinczmejerowi szachrować bezkarnie tyle miesięcy po tej zbrodni? kto puścił między palcami mordercę Heleny Łazińskiej? Wszystko to ty, mój panie! Zakochałeś się w tej panience obłąkanej i wszystko djabli wzięli!

— Filipie, czy ty masz sumienie, aby mi tak ciężki zarzut rzucać w oczy?

— Mam! a zaraz ci objaśnię. Te mi dniami spotkałem kobietę, która za czasów jeszcze studenckich, była pierwszym przedmiotem mego uwielbienia.

Spotkałem ją i powitałem chłodno, jak znajomą, choć serce mogę rwało się na widok jej oblicza pięknego. Czy wiesz, ile mnie kosztował ten sztuczny chłód? Ale przedemną leżała pilna sprawa, obowiązek. Prywaty na bok! zawołałem i zamknąłem serce dla swej ukochanej! a ty?

— Dzielny jesteś, mój Filipku, i szanuję cię za tę siłę, ja raz pierwszy pokochałem i raz pierwszy — sfuszerowałem dochodzenie tak proste i łatwe do spełnienia.

— Skrucha i pokora przebijają niebiosa, pójdź i nie grzesz więcej, mój chłopcze!

— A ta twoja miłość gdzie obecnie pozostaje?

— W pokojach umeblowanych. Dziś jednak jeszcze muszę ich pomieścić w wygodnem lokalu i zaopiekować się niemi.

— Jakto? ma matkę czy siostrę przy sobie?

— Jeszcze gorzej! Ma syna paro letniego.

— Co, co?

— Ma syna, ale nie ma męża. Kto jest ojcem dziecka, ja wiem, i postaram się tę sprawę uregulować!

— Czy kto znany tobie?

— I tobie także, zbrodzień, który zbiegł, aby ujść kary za przestępstwa. Taki naiwny to człowiek jak jestem Kubik — dostanę go w swe ręce.

— Czyżby to był Zawierucha?

— Właśnie on!

— Toż i ja mam z nim mały rachunek, a sędzia śledczy cały kosz sprawek jego posiada.

— Mam coś i ja, dołożę, gdy potrafimy pochwycić tego ptaszka.

— To będzie nieco za trudno.

— Zobaczymy!

c. d. n.

(s) **Pięciomiesięczny płód w kloace.** Stróż walcowni hr. Renard, Antoni Mól znalazł w dole kloacznym przy ul. Brzozowej nr. 8 płód płci męskiej. Policja ustaliła, że dziecko należy do niejakiej Marji T. i jak twierdzi akuszerka przyszło na świat nieżywe.

(s) **Kradzież biżuterji.** Z mieszkania Aleksandry Blicharskiej (Zgoda 3) w Sosnowcu nieznani sprawcy w niewytłumaczony sposób skradli ze stolika szkatułkę, zawierającą biżuterję, wartości 1.500 zł. Policja prowadzi w tej ciekawej sprawie dochodzenie.

Z Będzina.

(b) **Wycieczka na PWK.** Dziś wyjechała wycieczka na wystawę do Poznania, zorganizowana przez wydział powiatowy w Będzinie, z sekretarzem Narbuttem i referantami poszczególnych wydziałów sejmiku na czele. W wycieczce bierze udział 35 osób.

(b) **Wszechświatowy zjazd rzemieślników.** Prezes banku spółdzielczego w Będzinie H. Goldstajn, w dniu wczorajszym wyjechał na 2-dniowy wszechświatowy zjazd rzemieślników żydowskich, który od będzie się dziś i jutro w Bytomiu.

(b) **Czcij ojca twego i matkę twoją.** Jan Karolczyk, mieszkaniec Wojkowic Komornych, będąc w stanie pijanym pobił własną matkę Wyrodnym synem zajęła się policja.

(b) **Na gorącym uczynku.** W nocy z 23 na 24 bm. w kopalni »Mars« w Łagiszy zostali przez patrol policyjny przyłapani na gorącym uczynku kradzieży desek, trzej mieszkańcy wsi Breczów gm. Łagisza St. Katolik, I. Musiał i M. Stanek.

St. Katolika jako złodzieja recydywistę osadzono w więzieniu będzińskim. Pozostałym dwum sprawcom wytoczono sprawę ządową.

Z Czeladzi.

(c) **Wycieczka na P. W. K.** Zarząd domu ludowego na «Saturnie» organizuje trzechdniową wycieczkę na powszechną wystawę krajową w Poznaniu. Wycieczka odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 czerwca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich bliższych informacyj udziela sekretarjat domu ludowego.

(c) **Wypadek przy pracy.** Wczoraj w nocy na III polu kopalni »Saturn« obrywający się węgiel przygniótł robotnika Antoniego Jelenia, kolonja »Saturn« 117. Nieszczęśliwego w stanie niezagrażającym życiu przewieziono na kurację do szpitala powiatowej kasy chorych w Czeladzi.

(c) **Kradzieże.** Julja Wróblewska, Węgroda 70 zameldowała w komisarjacie policji, że została okradziona przez służącą Marję Wołczyńską. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowana oblicza na sumę 70 zł.

Onegdaj nieznani sprawcy skradli kilka blach cynkowych, ze studni przy szosie śląskiej. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia sprawców kradzieży.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie legjonistów.** Dziś w sali rady miejskiej o godzinie 11 rano odbędzie się walne zebranie związku legjonistów.

(d) **Dokąd dziś pójść.** Dziś w kino teatrze »Uciecha« wyświetlany będzie ciekawy film z naszą rodaczką, głośną aktorką filmową Polą Negri, w roli tytułowej. Dochód z tego przedstawienia dyrektor kina p. Marek, przeznaczył na koszta związane z wyjazdem na P. W. K., uczenic żeńskiej szkoły handlowej w Dąbrowie.

Dziś o godz. 11-ej rano w tym samym kino teatrze, na ten sam cel zostanie urządzony poranek dla młodzieży.

Należy przypuszczać, że miejscowe społeczeństwo poprze te imprezy i przybędzie niezawodnie na poranek i wieczorem do kina.

Ceny bardzo niskie.

(d) **Zawody sportowe.** Staraniem państwowego gimnazjum im. Łukasińskiego w Dąbrowie w dniu dzisiejszym zostaną urządzone wielkie zawody sportowe.

Program zapowiada wiele ciekawych popisów sportowych.

(d) **„Ruch“—„Zagłębie“.** Dziś na miejskim boisku rozegrane zostaną bardzo interesujące zawody o mistrzostwo kl. A., pomiędzy drużynami „Ruch“ i „Zagłębie“ z Dąbrowy.

Drużyny wystąpią w najlepszym składzie, zatem kto zostanie zwycięzcą jest ciekawym znakiem zapytania.

(d) **Dzieci zginęły.** W ubiegły piątek, o godz. 4 popoł., wyszły z domu w niewiadomym kierunku i dotąd nie powróciły, 3-letni Jerzyk i 4 letnia Krysia Gryn, zamieszkali przy rodzicach, ul. Krakowska 11.

Z Zawiercia.

(z) **Tydzień P. C. K.** W pierwszym tygodniu czerwca br. odbędzie się tydzień polskiego czerwonego krzyża. Program obchodu tygodnia jest urozmaicony całym szeregiem imprez, między innemi w dn. 2 czerwca zostanie urządzona w parku Bronisławów zabawa z loterją fantową.

(z) **Chciał go przekupić.** Aron Goldfeld, mieszkaniec Zarek (Potockiego 12), chcąc tanim kosztem przejechać się pociągiem usiłował przekupić konduktora pociągu osobowego Andrzeja Pawełczyka. Trick się jednak nie udał. Pomysłowy Goldfeld zamiast przejazdu na »gapę« dostał się całkiem niespodziewanie pod klucz. Sędzia śledczy roztoczył nad nim swą opiekę,

(z) **Pożar w Niegowie.** Dn. 24 bm. w domu mieszkalnym Macieja Klesura, we wsi Niegowej, wybuchł pożar, który stracił całkowicie budynek. Straty wynoszą około 1200 zł. Jak ustaliło dochodzenie przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina.

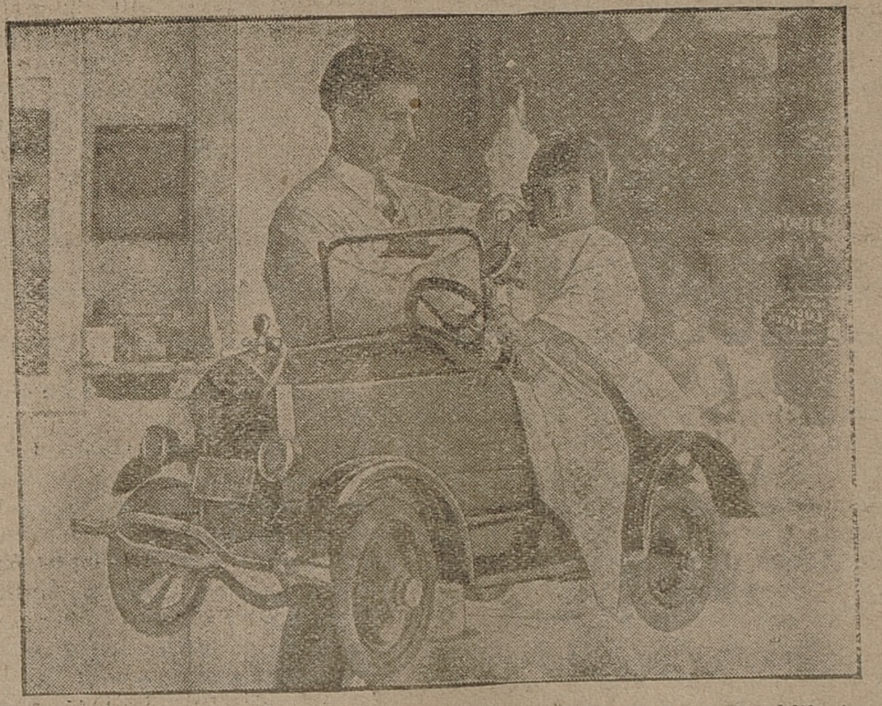
(z) **Została pobita.** Do komisarjatu zgłosiła się Janina Domagałowa zamieszkała w domach Hulczyńskiego i zameldowała, że została pobita przez Fr. Makułę zamieszkałego tamże.

Z Olkusza.

(ol) **Maturzyści.** Swiadectwa dojrzałości w miejscowem gimnazjum męskiem im. Kazimierza Wielkiego w roku bieżącym otrzymali: Barczyński Władysław, Bogdalin Edward Binkiewicz Jan, Domagalski Lucjan, Hadt Andrzej, Janikowski Stanisław, Kerth Erwin, Kondek Jerzy, Kopacz Stanisław, Kopeć Tadeusz, Kotuła Józef, Król Marjan, Krężel Marjan, Kulka Franciszek, Mogensen Jörgen, Nowaczek Edward, Nowakowski Konstanty, Obst Ludwik, Pełka Wincenty, Rubinlicht Salomon, Sokół Stanisław, Sowula Edward, Szota Jan, Wójcik Wojciech, Zelichowski Zygmunt, Zurada Józef.

(ol) **Na zabawie w Szycach.** Kilka dni temu odbywała się zabawa w Szycach, gm. Cianowice, na którą przybyli chłopcy z dwu wsi, Modnica pow. Krakowskiego i Wielkiej Wsi pow. Olkuskiego. Na tle tańców powstały nieporozumienia, a później bijatyka. Za bary wzięły się całe grupy z jednej i drugiej wsi. Bilans walki dwuch wsi był b. smutny, gdyż Paweł Kozień z Wielkiej wsi został tak ciężko pobity, że w stanie nieprzytomnym odwieziono do św. Łazarza w Krakowie. Inni odnieśli lżejsze obrażenia.

Strzyżenie w samochodzie



Do jakich wybiegów uciekać się musi fryzjer, chcąc ostrzyc małego klijenta

Wykrycie sprawców krwawej zbrodni.

Pies policyjny niszczy zbrodnicze plany w samym ich zaczątku.

Przed niedawnym czasem popełniono w Kaliszu krwawą zbrodnię na osobie tamtejszego kupca Mojżesza Ajchmana.

Zwłoki Ajchmana znalezione zostały na skraju podmiejskiego lasu i przeprowadzone wówczas ich oględziny ustaliły, że Ajchman zginął śmiercią gwałtowną, prowadzone zaś następnie dochodzenie policyjno - śledcze stwierdziło, iż popełniona na Ajchmanie zbrodnia

miała na celu wyłącznie rabunek,

że dokonało ją conajmniej 2 osobników i że zbrodniarze pochodzić muszą z jednej z okolicznych wiosek, położonych w pobliżu miejsca morderstwa.

Na tej zasadzie uciekła się policja do pomocy psa, który, jak wiadomo, na terenach wiejskich oddać może nieocenione usługi przy tropieniu przestępcy.

Przypuszczenia te nie zawiodły i w tym wypadku. Sprowadzony na miejsce zbrodni pies z komendy P. P. w Kaliszu, pochwycił natychmiast ślad i z całego jego zachowania się wynikało, że nie zdezorjentowany najrozmaitszemi warunkami, jakie wytwarza dla jego powonienia środowisko miejskie

z całą pewnością poprowadzi nareszcie śledztwo we właściwym kierunku.

Jakoż nie zastąpiony ten w niektórych wypadkach detektyw, idąc po wyczuwalnym jedynie dla niego tropie nieznanych przestępców, zawiódł przedstawicieli władz śledczych do jednej z pobliskich wiosek

i tam zatrzymał się przed zagrodą niejakiego Busza.

Na ten znamienny sygnał policja otoczyła dom i przystąpiła do jego szczegółowej rewizji. której owocem było

znalezienie ubrania męskiego, na którem znaleziono świeże plamy krwi, mimo iż ubranie to zostało uprane.

Ubranie to, jak się okazało, należało do syna właściciela zagrody, 24 letniego Ernesta Busza, który, jak wyjaśnił ojciec, wyjechał przed kilkoma dniami z domu bez wskazania powodu i celu swego nagłego wyjazdu

Posiadłszy tak cenne dane, policja przystąpiła natychmiast do energicznych poszukiwań domniemanego mordercy Aichmana i wkrótce aresztowała go w samym Kaliszu.

Wzięty w krzyżowy ogień,

Ernest Busz przyznał się do swego zbrodniczego czynu, wymieniając jako wspólnika 29-letniego Wiktora Janczaka, stałego mieszkańca Kalisza.

Aresztowani i natychmiast osadzeni w więzieniu mordercy, zeznali w trakcie ich badania, że mord popełniony na Aichmanie i zrabowanie mu 200 złotych było pierwszym ich zbrodniczym napadem z całego szeregu planowanych w przyszłości, rabunków, z których następny miał być dokonany na osobie kupca kaliskiego Fajkiewicza.

Zbrodniarze, jak wypływa z ich zeznań,

nosili się z zamiarem zorganizowania zbrojnej bandy i przystąpienia do szerszej działalności w swym zbrodniczym zakresie.

Udaremniła te plany policja kaliska, wspomagana przez cudowny węch i instynkt psa.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 25.5.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,25¼
Paryż 34.86
Wiedeń 125,22
Praga 26.40
Włochy 46.68
Belgja 123.87
Szwajcarja 171.72
Holandja 358.62
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Dolarowa 75,50
5% Poz. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwestycyjna zł. 104.00
4½% Ziemsk. Kredyt. 48,75
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 25.5

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Polski 170,00—168,50
Bank Zachodni 73,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Kijewski 96.00
Spirytus 21.—
Cukier 34,00
Cegielski 40,—
Lilpop 30,00—29,75
Modrzejów 23,50—24,—
Ostrowieckie 83,—
Starachowice 27,50
Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 25.5

Zyto 25,75—26,75
Jęczmień przemiał. 30.50—31.50
Owies 28.00—29,00
Otręby żytnie 20.25—21.25
Otręby pszenne 25,25—26,25
Mąka żytnia 70% 40,00
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe

Szczekający rekrut przed komisją wojskową.

Hasając po poczekalni na czworakach, ugryzł kolegę w łydkę.

Jak stwierdzają komisje wojskowe, wypadki symulacji stają się coraz rzadsze. Młodzież chętnie idzie do wojska, uważając półtoraroczną służbę za

niezbędne uzupełnienie

edukacji. W wojsku — pierwszy lepszy cherlak przeistacza się w tęgiego mężczyznę, wyrabia w sobie charakter, a analfabeta uczy się czytać i pisać.

Wyjątkiem pod tym względem był Wiesław Z. z ulicy Złotej 83, w Warszawie

chłopak jak dąb,

wysoki 1 metr i 82 centymetry. Aby nie robić wstydu rodzinie, nazwiska nie podajemy.

Stawał przed komisją przy ulicy Dobrej. Już na wstępie, znalazłszy się w poczekalni, zaczął udawać warjata. Łażąc

na czworakach,

jął szczekać jak pies. Chwilami wył, siedząc na zadzie, to znów warczał i skomlił.

Podoficerowie odrazu poznali się na głupiej symulacji, a nowobrańcy zanosili się od śmiechu.

Tymczasem człowiek pies jął sobie pozwalać na

coraz dziksze

wybryki. Niewiadomo co poczuł do spokojnego Mordki Zemelmana, dość, że co chwila podbiegał doń, ujadając gwałtownie.

— A pudziesz!—krzyczał Mordka. — Idź precz! Panie kapral, proszę jego odpędzić!

Raptem zrobiło się zamieszanie. Symulant doskoczył do Zemelmana

i ugryzł go w łydkę.

Ten wrzasnął z bólu.

Z sąsiedniego pokoju, w którym odbywało się posiedzenie komisji, wybiegł przedstawiciel starostwa.

— Co się tu dzieje? — zapytał.

— Hu! Hu! — szczekał Wiesło-symulant.

— A no, mamy takiego,

co udaje psa —

odrzekł podoficer — pokąsał już jedną osobę.

— W takim razie trzeba mu nałożyć kaganiec. Wyślij pan gońca do komisarjatu. Niech zaraz przyniesie.

Chóralny wybuch śmiechu

był odpowiedzią

na to zarządzenie. Zdetonowany symulant zerwał się z czworaków i, chowając zawstydzoną twarz przed kolegami, zaczął zdejmować garderobę.

Ciemny zabobon panuje na wsi.

W małej wiosce podkarpackiej Łiżku Górnym, w pow. starosamborskim, zaszedł niezwykły wypadek, świadczący o ciemnocie chłopów.

Na zarządzenie władz przeniesiono tam z kurhanu wojennego znajdującego się w środku wsi, kości poległych na cmentarz gminny.

W ubiegły czwartek przeszła nad wioską katastrofalna burza, przyczem piorun zabił pewną kobietę.

W związku z tem rozpuścił ktoś wśród chłopów pogłoskę, że przyczyną nieszczęścia jest złożenie na cmentarzu zwłok niekatolickich, a winę ponosi wójt, rzekomo inicjator tego.

W krótkim czasie zebrał się pod domostwem wójta tłum, uzbrojony w pałki i widły i zażądał odeń zabrania z cmentarza pochowanych kości.

Po dłuższych pertraktacjach zabrano z podwórza wójta wóz i zaciągnięto go na cmentarz. Tu rozkopano mogiłę i wybrano kości do worków.

Cała kawalkada ruszyła następnie przed dom wójta, gdzie wysypano kości z worków, przyczem rzucono z tłumu myśl pogrzebania ich na podwórzu wójta.

Kres dalszemu bezeceństwu położyła policja.

PODZIĘKOWANIE.

Słysząc o metodzie i o skutkach leczenia p. Santury, udałem się do niego z moim kuzynem, który chorował 4 lata na gruźlicę biodrową. Po dwumiesięcznej kuracji został kuzyn mój zupełnie wyleczony. Minęły już 4 miesiące i dana rana do tej pory nie otworzyła się. Dziękuję więc serdecznie p. Santurze za wyleczenie mi kuzyna i wszystkim chorym, którzy chcą odzyskać zdrowie, radzę natychmiast udać się do p. Santury, a będą wyleczeni.

Werner, Mysłowice.

P. SANTURA

Mysłowice, Piaskowa 48

Godz. przyjęć: w niedz. od 8—1
w tygodniu przed poł. 8—1
po poł 2—6

Poszukuje się zdolnych i uczciwych

agentów i inkasentów

dla naszego oddziału inkasowego za dobrem wynagrodzeniem.

Rzetelni i sumienni panie i panowie zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych od 9 — 1.

Związek Wierzycieli
tow. zap.
Mysłowice, ul. Modrzejowska 2.

WAPNO PALONE

z pieców hofmanowskich o dużej wydano ści, wysoko procentowe

Na żądanie dostawa własnemi końmi.

L. T. Siegreich (dawniej WULKAN)-
Będzin, ul. Sielecka Nr. 17—tel. 5-95

CENY KONKURENCYJNE.

Stój i czytaj!

„Wielki wybór własnego wyrobu otoman, kozetek, materacy, krzeseł, mebli klubowych i t. p.

— Za gotówkę i na raty. —

A. SZERMAN

SOSNOWIEC, Warszawska 12.

Brzytwy

i przybory do golenia
Przybory dla fryzjerów
w Składzie Fabrycznym

Tow. „SIŁA"
w Sosnowcu, ul. Kościelna

Tylko wypróbowane brzytwy podajemy swoim odbiorcom.

Do sprzedania w Dąbrowie przy ul. Łukasińskiego 11 dom (3 pokoje),

z ogrodem i placem 50 prętów.

Wiadomość Dąbrowa, Łukasińskiego 7, tel. 1.

Szkoła - Samochodowa

w Sosnowcu
przy ulicy Swobodnej 7

Szkoli gruntownie szoferów zawodowych najnowszą metodą nauczania. przy szkole warsztaty samochodowe. **Opłata zł. 150 ratami.** Zapisy codziennie. Na żądanie wysyłamy prospekt.

DYREKCJA.

DZIEGI usuwa pod gwarancją Paletyna Józefa Zielonackiego Chem. Labor. „Meridiol" Król. Huta. Żądać w aptek. i drog.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja". Sosnowiec „Hale Rozwoju".

Kupno i sprzedaż.

Tartak w Dąbrowie Górn,. ul. Wałowa 10 tel. 1-12, poleca trociny po cenach zniżonych. Do czasu wyczerpania zapasów do każdych zakupionych pięciu fur dodaje się bezpłatnie jedną furę.

Piec wapienny Józefa Palusińskiego i S ka, poleca znane ze swej dobroci wapno, na miejscu i za dostawą. Ceny konkurencyjne. Sosnowiec - Środula.

Dobrze prosperujący interes rzeźniczy do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza nr. 1.

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 4 źrebaki rasowe. Licytacja odbędzie się w dniu 27 maja br. o godzinie 10 rano na placu Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17.

Plac do sprzedania przy ul. Chmielnej w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy w dobrym punkcie nadający się na wszelki handel z podwójnym mieszkaniem, towarem i urządzeniem do sprzedania. Wiadomość „Expres" Będzin.

Sprzedam zaraz 2 sklepy z całkowitem urządzeniem w śródmieściu Dąbrowy. Wiadomość filja „Expresu" w Dąbrowie.

Palto letnie nowe do sprzedania. Krawiec Piasecki, Sosnowiec, Wiejska 14.

Otomanę tanio sprzedam używaną Tomczyk, Sosnowiec 1 Maja 14.

Okazyjnie sprzedam maszynę do pisania w dobrym stanie. Zakład introligatorski. Jan Duda, Sosnowiec, ul. Dęblińska 5.

Znacznie taniej sprzedam połowę domu 2 ubikacje, szopy i plac, Będzin obok starej stacji z mieszkaniem i sklep, od zaraz. Wiadomość Sielecka 15, Minc.

Do sprzedania plac. Wiadomość: Będzin, róg Okrzei, most kolejowy. Landau, Małachowskiego 9.

Mandoliny, skrzypce, gitary, mandrole i przybory na raty w księgarni „Polonja".

Majątek ziemski do sprzedania, 3 morgi pola, 6 mórg lasu, 20 prętów placu pod budowę w gm. Ogrodzieniec. Cena 9 tysięcy zł. Wiadomość Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 22, Rabenda.

Do sprzedania sklep na Pogoni z powodu zmiany interesu. Wiadomość w administracji.

Rower sprzedam w dobrym stanie. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Okazyjnie warsztat stolarki z narzędziami do sprzedania. Sosnowiec, Dębowa Góra nr. 25, Marja Dutkowska.

Do sprzedania piwiarnia. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Kupię magiel w Sosnowcu. Wiadomość „Expres Zagłębia" Bę zin.

Do sprzedania piwiarnia w dobrym miejscu. Wiadomość Będzin „Expres Zagłębia".

Różne flance są do sprzedania, kwiatowe, warzywne i pomidory. Ogród przy hałdach w Sosnowcu, K. Zielezińska.

Meble. komplet jednomieszkaniowy sprzedam zaraz a także pojedyńczo duży kredens, pułki kuchenne, łóżka materacowe jednosiatkowe. Piłsudskiego 120 u gospodarza.

Sprzedam katarynkę flecikową berlińską mało używaną z dwiema wałkami, grają osiemnaście kawałków, nadający się do karuzeli. Będzin, Hale Targowe 22.

Sklep spożywczy z mieszkaniem sprzedam. Pszenna 8. Sosnowiec.

Do sprzedania powóz używany, w dobrym stanie. Będzin, Wapienna 26.

Sprzedam rower w dobrym stanie. Wiadomość: Będzin, Paryska 7. Dobrowolski,

Sklep sprzedam, Sosnowiec, Hale Rozwoju nr. 21, oraz dom 6 ubikacji z mieszkaniem wolnem do sprzedania. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Ramus.

Sprzedam dom, 18 ubikacji w Sosnowcu przy ulicy Dalekiej. Wiadomość w administracji.

Sprzedam rower w dobrym stanie, mało używany. Wiadomość: Dąbrowa, Starobędzińska 12. Uranowski.

Dom nowy sprzedam, 6 mieszkań wolnych. Wiadomość w administracji.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Czółenkową za 120 zł. Haftu nauczę Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

Baczność! Dom z dwoma dobremi interesami w środku miasta na rynku okazyjnie do sprzedania. Czysty dochód rocznie 18.000 zł. Wpłaty 50.000 zł. Przy kupnie 13 pokoi wolnych. Również dom rogowy 24 ubikacji zaraz przy rynku w którym się da każdy interes urządzić tanio do sprzedania. Przy kupnie 8 pokoi wolnych. Informacje udziela właściciel — Mysłowice Prebendy nr. 4 1-sze piętro na prawo.

Książki szkolne i powieściowe kupuje i sprzedaje księgarnia „Polonia" Sosnowiec.

Jest do sprzedania domak parterowy, 2 pokoje z kuchnią i 25 prętów placu, 16 metrów kwadratowych od ul. Orlej bez pośredników. Wiadomość Orla 16 u W. Molendy.

Uwaga! Uwaga!

Uważaj i czytaj!

Na sezon letni w celu zareklamowania, naszych towarów postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów, po cenach o połowę tańszych niż w waszych miejscowościach.

Komplet składa się z 14 sztuk, a mianowicie. 17 m. płótna 90 cm. szerokości, 3 m. bostonu na ubranie męskie, 3 m. jedwabiu na suknię, 3 m. zefiru na koszule, 1 m. na fartuch, 1 ręcznik, 6 chusteczek i 2 szpulki nici, całą tę wyprawę wysyłamy tylko za 60 zł. Za dobroć towaru gwarantujemy. Oprócz tego nadmieniamy, że każdy klijent otrzymuje premję wieczne pióro do pisania. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cenniki Adresować prosimy: **Suknopol Łódź, Skrz. poczt. 244.**

Posady i prace.

Kapelmistrz z długoletnią praktyką i świadectwami poszukuje posady w fabryce lub kopalni. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" pod „Kapelmistrz".

Apteka M. Jagiełłowicza, Sosnowiec, Piłsudskiego 18, przyjmie ucznia z maturą.

Miernik-kreślarz poszukiwany jako siła pomocnicza. Oferty do administracji „Expresu" w Sosnowcu.

Panienka z 8-mio klasowem wykształceniem gimnazjalnem przyjmie na sezon wakacyjny kondycję. Łaskawe zgłoszenia proszę wysyłać: Piotrków Tryb., ul. Niecała 8, M. Baczewska.

Potrzebna zaraz panienka do pomocy częściowo w sklepie cukierniczym częściowo w biurze. Zgłoszenia osobiste z ofertami i referencjami od 4 do 5 popołudniu, Peucker, Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet od 15—17 lat. Zgłaszać się z rodzicami, Sosnowiec, Piłsudskiego 8, **Ajencja Wschodnia** od godz. 4—6 pop.

Wolne miejsca na dzień 27 maja 1929 r. Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, robotnika do wyrobu kafli na wyjazd 1, kołodziei na wyjazd 3, furman do koni w miejscu 1, pomocy górniczej 10, służących ze świadectwami 2.

Rekrutacja górników i pomocy w wieku /od 18 do 45 lat do Belgji odbędzie się dla zamieszkałych na terenie: 1) miasta Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Będzina, Czeladzi i Olkusza oraz gmin wiejskich pow. Będzińskiego i Olkuskiego—w dn. 5 czerwca r. b. (środa) w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego Nr. 16 tel. 34), 2) miasta Zawiercia i gmin wiejskich pow. Zawierciańskiego—w dn. 31 maja r.b. (piątek) w Ekspozyturze Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zawierciu (ul. Paderewskiego Nr. 9 tel. 144). Przy zgłoszeniu kandydaci winni przedstawić: 1) świadectwa z uprzedniej pracy w kopalniach węgla, 2) dowód osobisty lub wyciąg z ksiąg ludności z fotografją poświadczoną przez Policję, Magistrat bądź Urząd Gminny, 3) 3 fotografje, 4) zezwolenie z PKU. na wyjazd zagranicę tylko o ile kandydat jest w wieku poborowym, nie został jeszcze przeniesiony do rezerwy a nie ukończył 26 lat,

Agenci solidni, inteligentni, za wysoką prowizją poszukiwani do oddziału ubezpieczeń. Zarobek dzienny od 50 złotych w zwyż. Wiadomość „Expres" Będzin.

ZAGRANICĘ DARMO i BEZ PASZPORTU

wyjechać może każdy, kto kupi los LOTERJI Ligi Morskiej i Rzecznej za 3 Zł., gdyż wśród tysięcy wygranych (automobile, łodzie motorowe etc.), znajdują się wolne jazdy morzem do Kopenhagi i Sztokholmu.

Ciągnienie nieodw. 22 maja.

Sprzedaż kafli i piece kaflowe

najtan'ej i na dogodnych warunkach buduje

L. GRAJCAR, Sosnowiec
UL. SZKLANNA — Telefon 10 09.

Maszynistka ze znajomością wszelkich prac biurowych poszukiwana. Znajomość stenografji i niemieckiego w słowie i piśmie pożądana. Oferty z podaniem warunków pod „Przemysł i Handel Nr. 51444 do Administracji Expresu Zagł."

Ekspedjentka znająca krój wędlin potrzebna do kawiarni. Zgłoszenia z podaniem wieku i poprzednich miejsc pracy do „Expresu" w Sosnowcu pod „Ekspedjentka"

Potrzeba 5 czeladników na szewckie roboty szyte i szpilkowe. Starostecki, Warszawska 12

Potrzebny czeladnik na reperacje i podręczny. Kołłątaja 12, Sosnowiec.

Potrzebna kasjerka. Warszawska nr. 14 Koss.

Potrzebny pomocnik krawiecki na duże sztuki. Wróblewski, Sosnowiec, Robotnicza 1.

Potrzebny czeladnik szewcki i podręczniak. Sosnowiec Tabelna nr. 16.

Potrzebny chłopiec do terminu. Wiadomość: Będzin, Przeczna 8.

LOKALE

Do wynajęcia sklep w Halach miejskich Będzin. Wiadomość Sosnowiec, Orla 17, Gustaw Bitner.

Jest do odstąpienia sklep, pokój i kuchnia z urządzeniem w Sławkowie. Wiadomość w pracowni kapeluszy, dom Kubiczka.

Lokale: 2 pokoje z kuchnią, osobny duży pokój, sklep, odnajmie gospodarz. Dąbrowa, Krótka 3. Tamże do sprzedania duży kredens.

Sklep z mieszkaniem nadający się na każdy interes wynajmę. Sosnowiec Stara 8.

Zgubione dokumenty.

Masztaliński Marcin zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Pawłów, i metrykę syna Władysława wydaną w Dąbrowie.

Gabryś Hubert zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Stanek Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Zawierciu.

Bolesław Szczudej zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie.

Mienda Bolesław zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Modrzejów.

Markowski Jan zgubił książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Szlachta Tomasz zgubił książkę inwalidzką wydaną w PKU Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności.

Długanoga Moszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin.

ROZNE.

25,000 złotych poszukuje Przedsiębiorstwo Przemysłowe na I-szy numer hipoteki, wartość gwarancyjna objektu około 150,000 złotych. Pożyczka może być zagwarantowana w dolarach. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

Na przyjęcia towarzyskie i weselne wypożycza zastawy stołowe P. Kołton, Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 4-05.

25 maja idąc ul. Narutowicza do 3-go Maja w Dąbrowie, zgubiono srebrny zegarek i branzoletkę. Zwrot za wynagrodzeniem do apteki kasy chorych.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-94